Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.10.2016 www.osw.waw.pl

Rosyjsko-białoruskie porozumienie w sferze naftowo-gazowej

Kamil Kłysiński, Szymon Kardaś

10 października Rosja i Białoruś wypracowały porozumienie w sprawie, narastających już od początku br., rozbieżności odnośnie ceny rosyjskiego gazu dla Białorusi oraz warunków współpracy w sektorze naftowym. W myśl zawartego kompromisu władze białoruskie wycofają się z ogłoszonej na początku października 50-procentowej podwyżki opłat za tranzyt rosyjskiej ropy naftowej (ropociągiem Drużba) oraz zwrócą Gazpromowi 300 mln USD zadłużenia z tytułu stosowania od stycznia br. jednostronnie obniżonej ceny rosyjskiego gazu (z kontraktowych 132 USD do ok. 80 USD za 1000 m3). Natomiast w kolejnych miesiącach dostawy gazu będą już regulowane według ceny kontraktowej. Uzgodnienia będą obowiązywać co najmniej do końca 2017 roku. Z kolei Rosja wycofa się z podjętej w czerwcu br. decyzji o redukcji dostaw ropy w III i IV kwartale br. dla białoruskich rafinerii o ok. 5 mln ton i wyrówna Białorusi (w ramach „rekompensat międzybudżetowych") straty z tytułu wyższych kosztów dostaw gazu.

Komentarz

- Niskie ceny gazu oraz korzystne warunki dostaw ropy z Rosji mają kluczowe znaczenie dla kondycji pogrążającej się w kryzysie białoruskiej gospodarki. Stąd też Mińsk, poszukując oszczędności, uznał, iż jako uczestnik Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, ma prawo do stawek zbliżonych do obowiązujących w samej Rosji (70–80 USD za 1000 m3) i konsekwentnie odmawiał uznania żądanej przez Gazprom ceny 132 USD. Jeszcze większym obciążeniem dla Białorusi okazała się redukcja dostaw ropy dla białoruskich rafinerii, w jej rezultacie bowiem znacząco przyspieszyła dynamika spadku PKB, który w sierpniu obniżył się o 3% (w lipcu odnotowano -2,7%).

- W kontekście problemów białoruskiej gospodarki Alaksandr Łukaszenka we wrześniu publicznie skrytykował politykę Rosji wobec Białorusi i zasugerował ograniczenie udziału Mińska w rosyjskich projektach integracyjnych. Jednocześnie białoruski prezydent zdecydował się na podwyżkę – w trybie jednostronnym – taryf na tranzyt rosyjskiej ropy na Zachód, czym chciał zapewne skłonić Rosję do zastosowania bardziej preferencyjnych zasad dostaw surowców energetycznych.

- Wypracowane 10 października porozumienie jest *de facto* sukcesem Mińska. Rosja, pomimo utrzymania wyższej ceny na gaz, zgodziła się subsydiować dostawy dla Białorusi. Według wstępnych wyliczeń wartość subsydiów gazowych dla Mińska w tym

roku wyniesie 400 mln USD, a w przyszłym roku może wzrosnąć nawet do 800 mln USD. Wydaje się, że Rosja nie była zainteresowana eskalacją sporu naftowo-gazowego z Białorusią. Przyjęcie niejasnego mechanizmu „rekompensaty międzybudżetowej" zamiast modyfikacji formuły cenowej w kontrakcie ma najprawdopodobniej związek z rosyjsko-ukraińskim sporem gazowym (ewentualna zgoda na taką modyfikację wobec Białorusi mogłaby pogorszyć rosyjską pozycję negocjacyjną w toczącym się rosyjsko-ukraińskim postępowaniu arbitrażowym w Sztokholmie). Z kolei utrzymanie przez Białoruś podwyżki stawek tranzytowych na przesył rosyjskiej ropy ropociągiem Drużba podniosłoby koszty eksportu rosyjskiego do odbiorców europejskich (rosyjskie firmy eksportują tym szlakiem łącznie ok. 50 mln ropy, co stanowi blisko 1/3 całkowitego rosyjskiego eksportu do Europy).